MONITOR
Na R. P. 1774.
Nro: IV.
Dnia 12. Stycznia.

De eligendo genere vitæ deliberatio eſt omnium difficillima. Cicer: de offi:

NIkomu zaiſte, rozumiem, nie ieſt tayno, że ſzczęście lub nieſzczęście ludzi zawiſło koniecznie od ſtanu życia, do ktorego ſię biorą. Z tym wſzyſtkim iednak nie obieraią oni ſobie prawie nigdy z uwagą ſtanow, do ktorego mogliby być nayzdolnieyſzemi.

Nie należałoby więc młodemu człowiekowi nakłaniać ſię ſamemu do iakiegokolwiek ſtanu. Nie powinien on iść slepo za ſwoią ſkłonnością, ktora mu podchlebia, à ktora oraz może go

oszukać. Powinien on radzić się w tym osob mądrych y nie interessowanych, ktoreby znały iego charakter, à kochały iego pożytek. Rodzice nasi maią wprawdzie prawo nad nami, winniśmy im affekt, uszanowanie, y posłuszeństwo, władza ich iednak nie rozciąga się tak daleko, aby wolę naszą miała przymuszać; powinniśmy ile tylko możemy, ich rady wypełniać; Lecz ieżeli nasze talenta, chęci, temu się zprzeciwiaią, ieżeli przewiduiemy więcey przeszkod dalszemu szczęściu naszemu, w stanie tym, ktory oni nam wystawuią, a niżeli w tym do ktorego bardziey skłonnieyszemi być się czuiemy, starać się przeto trzeba z uszanowaniem wciągać ich w nasze przedsięwzięcia, osobliwie zaś ieżeli cała nasza z tąd na zawsze zawisła pomyślność. Kiedy albowiem Oyciec w Familiy układa iedynowładnie y rozrządza rozmaite dzieci swoich powołania, rzadko to się trafi, à raczey przypadkiem, aby oni mieli ducha swego stanu. Ale

kiedy

kiedy wprzod pilnie nad sobą samemi zastanowiemy się, kiedy rostropney à prawdziwie mądrey, y bezstronney w tey mierze zaciągniemy rady, kiedy na koniec roztrząsnąwszy się, wymiarkowawszy, do stanu iakiego zabierzemy się, kiedy nad ten, innego nie będziemy mieli celu, tylkò być Oyczyźnie y stanowi swoiemu użytecznymi; trudna zaiste y wcale niepodobna rzecz iest, aby na ten czas w obieraniu stanu życia można było się omylić. Wniczym więc tak wielkiey baczności y roztropności użyć nam nie potrzeba, iako gdy idzie o rodzay stanu, w iakim się kto ma znaydować.

Dwie ia zaś osobliwie rzeczy wtedy pilney uwagi godnych upatruię. Jedną z strony nas samych, to iest: czyli my z natury naszey y komplexyi własney będziemy mogli być zdolnemi do tego lub owego stanu: drugą z strony fortuny, to iest czyli z maiątku naszego y substancyi własney będziemy sposobnemi mieszczenia się w

tym

tym lub owym ſtanie. Obydwie te rzeczy koniecznie na myśl człowiekowi obieraiącemu ſtan życia ſwego przyiść powinny. Inaczey bowiem gdyby kto tylko na fortunę właſną oglądał ſię, widząc ſię być z iey ſtrony do iakiego ſtanu ſpoſobnym, à zaniedbywał tym czaſem pilnie ſiebie ſamego roztrząſać, uważaiąc czyliby iego rozum był do tego zdatny, talenta zgodne, ſiły wyſtarczaiące, takiby, mowię, powierzchownie à nie w rzeczywiſtości uważał ſtan ow, w ktorymby ſię chciał znaydować; taki miałby raczey tylko czym ſię w nim utrzymywać, a niżeli go zgodnie poſiadać. Każdy bowiem ſtan ma ſwoie iſtotne powinności, ktore koniecznie trzeba wykonywać, bo na nich ſię zaſadza, kto ie kiedy należycie nie wypełnia, iuż tym ſamym zaczyna z ſwego nie iako wychodzić ſtanu. Niechże człowiek funduie ſię na tym tylko, że fortuna w tym go zaſtąpi, wczym go Natura upośledziła, à zaż iuż tym ſamym tychże

powin-

powinności, ktore nieodbicie po nim przymiotow y talentow przyrodzonych wymagaią, á na ktorych to mu brakuie, niebędzie on mogł wykonywać? nie wykonywaiąc, czyliż zachowa obowiązek swego stanu? za złamaniem zaś obowiązku stanu, czyliż się w nim niebędzie on tak znaydował, iak gdyby go nie było? bez wątpienia że tak, gdyż on iuż na ten czas na istocie iego zasadzać się nie będzie. Y tak daymy na przykład: gdyby się kto do stanu Sędziego piął, iedynie dla tego, że y z maiątku y z urodzenia swego będzie miał do tego stanu łatwy wstęp y pomoc, ieżeli on więc nie będzie miał naymnieyszego na to względu, czyli on iest nieskazytelnego sumnienia, rostropności doskonałey, męstwa nieustraszonego, przytym ieżeli zna gruntownie wszystkie prawa, ustawy, y zwyczaie Sądowe, takowy człowiek na to nie pomniąc, nigdy powinności tego stanu niebędzie mogł wypełniać, zawsze obowiązki iego przestąpi, y

w nim będzie zoſtawał nie zoſtaiąc. Surowym przeto y oſtrym na ſię w tey mierze trzeba być Sędzią, pilnie ſię roztrząſnąć, czyli tak z ſtrony umyſłu iako y ciała nie mamy iakich do napiątnowanego ſtanu przeſzkod; nie miłości właſney, ale rozſądku zdrowego radzić ſię, tamta albowiem podchlebiaiąc nam mami nas y zaślepia, ten zaś prawdę ukazuiąc, naucza y oświeca: ſkłonnościami y paſſyami ulubionemi nie uwodzić ſię, zawſze one za właſną idą miłością; rozumu w tedy użyć dzielności. A tak całego ſiebie na uwagę wziąwſzy y zdolność ſwoią zgruntowawſzy, dopiero pomyślić czyli y z ſtrony fortuny będziemy mogli mieć ſpoſobność do zabrania ſię w przedſiewziętym ſtanie życia naſzego.

Jakoż wielu bowiem takich może ſię znaleść, ktorzy tak z przymiotow ſwoich przyrodzonych, iako też y z talentow rozumu zgodnemi ſą y w naywiękſzych znaydować ſię ſtanach; lekkomyślność im by iednak przypiſano,

gdyby

gdyby oni na mizerny y lichy swoy maiątek nie maiąc baczności, w wysokich pragneli być umieszczonemi stanach. Prawda że powinności każdego stanu, talentow raczey y przymiotow po nas wyciągaią, a niżeli dobr y maiątkow; znayduią się atoli y takie stany w ktorych piękna y nie licha substancya iest potrzebną y pozyteczną. Niechby więc człowiek od natury w piękne przymioty a w wyborne talenta przybrany, mizernie iednak od fortuny opatrzony, do takiego brał się stanu, w ktorymby podług swey kondycyi zostaiąc, nie zaniedbywał z tym wszystkim tych darow Natury, ktoremi go przyozdobiła, zażywać. Takowym bowiem sposobem, łatwo (byleby tylko pilnie y z applikacyą wszelką chciał obowiązki stanu tego, w ktorym będzie się znaydował, wypełniać) będzie on mogł zapomodz się, y przyiść do lepszey substancyi. Wszakże nie bez przykładu y dowodow licznych to utrzymuię. Wielu zaiste takich iest y było, ktorzy prawdziwie

zwła-

z właſnych talentow y przymiotow dorobili ſię tey fortuny, w ktorey ich widziemy. Niech ſię więc takowy człowiek pnie na ten czas do owego ſtanu, w ktorym ſię znaydować z dawna był iuż zgodnym. Niech ſię bierze do niego, może go beſpiecznie ſobie obierać. Nie znaydzie on w tey mierze owey przeſzkody od fortuny, ktorą miał z początku, y owſzem łatwiey mu podobno na ten czas będzie do tego ſtanu ſię zabrać, gdy tak y z natury y z fortuny będzie miał do niego ſpoſobność. Dla czego niech każdy maiący obierać ſtan życia ſwego, pomni na tę Mowcy Rzymſkiego radę, że: *In conſtituendo genere vitæ, potiſſimùm habenda eſt ratio naturæ noſtræ, modò non vitiosæ, ut conſtare nobismet ipſis poſſimus, nec in ullo officio claudicare; deinde fortunæ.*